

Biuro Głównie Białostockie
Cena: 10 gr. Obowiązkowy

NIEMCY PRZED RUINĄ

Niestychnane rewelacje b. prezydenta Banku Rzeszy

BERLIN, 12. 10. — W dniu wczorajszym odbył się Herzburgu zainicjowany przez Hitlera zjazd przywódców opozycji nacjonalistycznej w Niemczech.

Wszystkie mowy skierowane były przeciwko obecnemu rządowi i zapowiadały rychłe objęcie władzy przez nacjonalistów.

Największą sensację wzbudziło przemówienie byłego prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta, który oświadczył wręcz, że

rząd oszukuje społeczeństwo, zatając cały szereg ważnych spraw. Finanse państwa, zdaniem dr. Schachta stoją przed ruiną, marce grozi katastrofa, bank emisyjny jest zachwiany, jego portfel weksłowy świadczy o rozpoczętej inflacji.

Rząd zataił wysokość długów zagranicznych państwa. Długi te są o wiele wyższe, niż

wykazuje statystyka. Wrażenie tej mowy w Berlinie było tak wielkie, że rozeszła się na-

Pogrom w Szanghaju Japończycy rozbiłają sklepy

LONDYN, 12. 10. Według doniesień z Szanghaju, do portu tamtejszego zawinął wczoraj japoński krążownik, który wysadził na ląd trzystu żołnierzy japońskiej piechoty morskiej, celem wznowienia ochrony mienia obywateli japońskich.

Okolo 2 tysięcy Japończyków urządziło tego dnia wieczó-

rem demonstracyjny pochód przez chińską dzielnicę. Manifestanci rozbili szereg sklepów i zrumowali szereg wystaw sklepowych. W jednym z punktów miasta pochód został zaatakowany przez Chińczyków. W starciu wiele osób odniosło rany.

Sensacyjny proces brafowej Mikołaja II o zwrot majątków w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 12. 10. Po przyznaniu przez sąd apelacyjny w Warszawie prawa ubogiemu hrabinie Natalii Brassowej wdowie po wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie Mikołaja II-go, do sądu okręgowego w Częstochowie wpłynę-

ło powództwo hr. Brassowej o zwrot majątku Zagórze, huty „Błachownia” i wielkiej kamienio- wy, zajętych przez skarb państwa. Powództwo narazie ocenione jest na milion złotych.

Okropne zderzenie samochodu z motocyklem

LONDYN, 12. 10. W miejscowości Maidstone (hrabstwo Kent), zdarzyła się wstrząsająca katastrofa. Motocykl wiozący dwie osoby wpadł w rozpa-

dzie na samochód, w którym jechało czterech pasażerów. Nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną. Samochód i motocykl stanęły w ogniu. Z pod zgliszczy wyciągnięto zwłoki pięciu osób.

wet pogłoska, iż dr. Schacht ma być aresztowany.

Władzom za ten posył postoił, że były dyktator finansowy Niemiec z obawy przed aresztowaniem zbiegł do Meranu.

Urzędowa agencja niemiecka ogłosiła wczoraj odpowiedź na zarzuty dr. Schachta, która jednak, wprowadziła tylko częściowo,

przyznaje słuszność Schachtowi. Podobnie wygląda też sprawa nie Banku Rzeszy.

Giełda odpowiedziała na rewelacje Schachta i wyjaśnienia rządu silną rezerwą.

30.000 urzędników przeciw obniżce płac

LONDYN, 12. 10. Odbył się wczoraj w Londynie wiec 30 tysięcy urzędników, którzy chwaliłi rezolucję przeciw obniżeniu im pensyj.

Strasna śmierć robotnika

LILPE, 12. 10. Zajęty przy wyładowywaniu węgla robotnik polski Józef Lukomski wpadł w otwór szybu i rucił w dół 25-metrowej głębokości. Znalaziono zniekształcone zwłoki.

Zamach bombowy na dom burmistrza

ESSEN, 12. 10. Dokonano tu zamachu bombowego na wile nadburmistrza dr. Brachta.

Samobójstwo ucznia po otrzymaniu wymówki

OSTRÓW WLKP., 12. 10. W miejscowej szkole koedukacyjnej odebrał sobie życie 17-letni uczeń ostatniego kursu, Dybka. Samobójstwo popełnił on w gmachu szkolnym w chwili po otrzymaniu od dyrektora zakładu upomnienia z powodu nieostojowego zachowania się wobec jednej z ucznic tej szkoły.

Ojciec święty jest zdrow

CITTA DEL VATICANO, 12. 10. Koła oficjalne zaprzeczają kategorię pogłoski o rzekomym złym stanie zdrowia Ojca świętego, który czuje się doskonale.

Wylew Wisły pod Gniewem

Pod Gniewem wyjąła Wisła, której poziom podniósł się o 4 m. ponad stan normalny. Łąki i osady po obu stronach Wisły znajdują się pod wodą.

Japonia robi co chce a Liga Narodów ma zmartwienie

GENEWA, 12. 10. W ciągu niedzieli i poniedziałku w sekretarjacie Ligi Narodów wrzala gorączkowa praca nad opracowaniem

raportów o położeniu w Mandżurji nadesłanych przez rządy Chin, Japonji, Anglii i Niemiec. Angielski konsul generalny w

Tiensin potwierdza wiadomość o fatalnych skutkach zbombardowania miasta Taonan przez samoloty japońskie.

Konsul niemiecki w Mukdenie nadesłał swemu rządowi sprawozdanie, w którym stwierdza, że liczba wojsk japońskich w Mukdenie wcale się nie zmniejszyła.

Zarządzenia wojskowych władz japońskich wskazują na to, że wojska japońskie rozlokujące się po całej prowincji mają zamiar pozostać tam bardzo długo. Patrole japońskie powoli ale sta- le posuwają się w głąb kraju.

Chodzi oczywiście o interes

Czesi uznają Sowiety

PRAGA, 12. 10. — Jeden z tutejszych dzienników donosi, że uznanie Sowieta de jure przez Czechosłowację jest

łatwą sprawą załatwioną, która w najbliższych dniach będzie formalnie przeprowadzona. W na-

stępstwie tego sowiecka misja handlowa w Pradze zamieniona będzie na poselstwo.

Równocześnie zostana nawiązane rokowania o sowiecko-czeski traktat handlowy.

Honorową salwą armat witano generała Dreszera

CHICAGO, 12. 10. — Wczoraj o godz. 10 przybył tu gen. Dreszer, powitany na dworcu przez generalnego konsula Zbyszewskiego, majora miasta Czeremaka, przedstawiciela armji gen. Rugglesa oraz entuzjastycznie przyjmujące go tłumy publiczności.

Gen. Dreszer wraz z btk. Rydzką zamieszkał w hotelu

Palmerhouse w apartamentach prezydenta Stanów Zjednoczonych. Gen. Dreszer złożył wieńce u stóp pomników Kościuszki i Lincoln oraz na cmentarzu poległych w czasie wojny, poczem udał się na fort Sheridan, na którym wojsko amerykańskie witało go salwą mi armatami.

Zdecydowany atak na nadmierną liczbę urodzin dzieci

Coraz większe zachowanie bzdur wśród Czytelników sprawy ograniczenia liczby urodzin dzieci. Coraz więcej nadeślali listów — rzecz charakterystyczna — zazwyczaj stanowczo przeciwnie do ograniczenia urodzin.

A może to tylko zbieg okoliczności i od dzisiaj napływają zaczęły listy wyrażające wręcz odmielną opinię?

Szanowny Panie Redaktorze! Zainteresowała mnie bardzo kwe stia „Ograniczenia liczby urodzin dzieci”. Jaki sąd z treści napływających listów, zarówno jedna, jak i druga strona ma potrącić rację. Nie potępiam ograniczenia liczby urodzin dzieci, ponieważ czas jaki obecnie przeżywamy jest nad wyraz ciężki, a liczne pojawianie się na świat dzieci

poprząca ten stan, ale nie uważam, że niepotrzebna mieć zapelnienie dzieci. Ciekawie rozumiem nigdy nie ma nadmiaru dzieci, bywa to jedynie w niektórych miastach, które nie zastanawia się nad tem co czyni i jakie będą z tego skutki w przyszłości, a winna temu jest — ich ciemnota. By uniknąć tego nadmiaru — trzeba przedsięwziąć

nie rodzicom już dziś, a dzieciom, którzy w przyszłości będą matkami i ojcami, by ów obywatel był człowiekiem inteligentnym i rozumił co czyni i jakie z tego będą skutki.

Czy kobiety wychodzą zamaż tylko dlatego, by stać się

Szanowny Panie Redaktorze! Jestem stałym czytelnikiem Pańskiego pisma, w którym poza innymi ciekawymi rzeczami, śledzę dyskusję w sprawie ograniczenia liczby urodzin.

Czytelnicy, którzy obruszają się autorem tego projektu nie zastana-

Oficerowie grodzieńscy na bezrobotnych

Oficerowie grodzieńskiego garnizonu uchwalili opodatkować się na rzecz bezrobotnych na przeciąg 6 miesięcy od 3—25 zł. miesięcznie, zależnie od posiadanej stopnia.

FALE RADJA

WARSZAWA. 1411.8 m. — 11.58. Sygnał czasu i helmi; 12.15 i 14.45; muzyka gramofonowa; 15.15 chwila lotnicza; 15.25 radio dla kobiet — wygł. p. Maria Ankiewiczowa; 15.50 program dla dzieci młodszych; 16.20 „Słogowce” — wygł. p. Rożalski; 16.40 płyty gramofonowe. Muzyka lekka i taneczna; 17.10 trosom z Krakowa; 17.35 popularny koncert symfoniczny; 19.25 program na środę; 19.30 płyty gramofonowe: Gitary hawajskie; 20.00 p. Franciszek Galiński wygłosił felieton p. t. „Wczoraj Warszawa”; 20.15 koncert popularny; 21.15 „skrzyżła pocztowa techniczna”; 21.30 utwór na 2 fortepiany. Wykonawcy: Eichel Barlett i Rae Robertson; 22.15 recital śpiewaczy Jadwigi Hennert; 23.00 muzyka lekka i taneczna z Polonii.

wiąz się nad tem, że przyrost ludności pod miłmim rocznie, że technika łączy naprzód i że z każdym rokiem do pracy potrzeba mniej rąk ludzkich.

Państwo zrobiłoby chwalebna rzecz, gdyby ograniczyło liczbę urodzin do trzech dzieci w każdym małżeństwie. Ja, który mam bardzo dużo do opowiedzenia z ludnością wiejską, a u tych jest najwięcej dzieci,

stałe patrzę na tę stronę, jaką spotyka się po wsiach: szczęście

Strajk 4.000 robotników w fabrykach jedwabniczych w Łodzi

ŁÓDŹ, 12. 10. Wczoraj odbyło się zebranie robotników przemysłu jedwabniczego. Zebrani w liczbie 2 tysiący osób postanowili z dniem dzisiejszym ogło-

Spółka Hitlera z Konowalcem dla siania zamętu w Europie

GENEWA, 12. 10. Ołbrzymią sensacją w kołach politycznych wywołała wiadomość o dłuższej konferencji Hitlera z przywódcą Ukraińskiej Organizacji Wojskowej — gen. Konowalcem. Narada ta stoi w związku z dążeniami hitlerowców do zmiany

Plajta wielkiego banku naraziła na straty „ciulaczy”

PARYŻ, 12. 10. — Tel. wł. — Dzisiaj rano zawiesił wypłaty Bank Generalny dla Francji środkowej i zachodniej, którego siedziba mieści się w Nantes a kilkadziesiąt filij obsługiwało inne miasta. Udziawcami tej instytucji są liczni drobni ciula-

Lekarze - fruclielele przed sądem

BERLIN, 12. 10. Przed sądem w Lubecie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko lekarzom, którzy przez stosowanie podobnej bakterii zamiast szczepionki przeciwgruźliczej spowodowali śmiertelny pomór niemowląt. W procesie występuje

Sport

W Poznaniu odbył się bieg sztafetowy na dystansie 10.000 mtr. o nagrodę miejscowego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Startowały tylko dwie drużyny — Warta i S.M.P. Zwyciężyła po raz piąty z rzędu drużyna Warty w czasie 27:36,2, zdobywając puhar na własność.

W Ostrowiu Wielkopolskim odbył się międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami klasy A Ostrowia i Poznania. Zwyciężył Ostrow 2:1 (2:0).

W niedziele bawiła w Radomiu liga warszawianka, która została niespodziewanie epokana przez miejscowy R.K.S. 2:3 (2:2).

Dziesięciobój o mistrzostwo Włna wygrał Weczkorek z 3 p. saerów.

ro lub ośmioro drobnych dzieci, bo są i w łachmanach, chodzą jak łachmany — tak zimowa wosa.

Przytoczę fakt, jaki miał miejsce w tutejszej okolicy. Przyjeżdża do wsi piekarz. Do wozu podchodzi człowiek, nie pytając piekarza zabiera mu dwa bochenki chleba i odchodzi, nie placąc za chleb. Piekarz narobił krzyku, zjawił się policjant, który udał się do tego człowieka zrobić protokół. Wobodził do mieszkania, widzi

dziesięciuro drobnych dzieci, które siedzą nad dużą maską, a na tej misce lupiny ziarnaczane są

Szanowny Panie Redaktorze! W Pańskim poczytnym piśmie przeczytałem list oddany pod sąd czytelników p. t. „Ograniczyć liczbę urodzin dzieci”.

Ja, jako

z zawodu i do tego jeszcze bezrobotna zupełnie z tem zgadzam się. Dzieci w czasach terrakwizy nie tylko w hości całego tużasa, ale nawet pojedyncze są luksusem.

Mam jednego 12-letniego syna, którego nie mogę netyko kształcić w szkole, ale

nie mogę go nawet wyżywić. Z powodu choroby mego meza muszę pracować na chleb sama.

Cieężko pracując (robię wszystko, pracą nie gardzę) jestem zmuszona równocześnie, noczyć w domu dziecko i przygotowywać je do 4 klasy gimnazjum.

Wobec takiej niedoli dziecka, nawet w domu ludzi z wykształceniem i fachem, każdy musi zgodzić się z tem, że urodziny dzieci teraz muszą być bardzo ograniczone, nie tylko z tego powodu, że w przyszłości byłoby

nie mniej bezrobotnych i głodnych, ale że mniej byłoby również oszustów, przestępców i wieszania byłoby mniej przestępstw.

Lidia Otczemasz Kława pod Równem

Pogoda w całej Polsce

Pomorze i Wielkopolska: nadził chmurno i mglisto, w ciągu dnia rozszarodzenie. Temperatura rankiem około 8 st.

Wielkopolska, Polska środkowa, Wyżyna Małopolska, Podhale, Tatry: po chłodnej i przeważnie pogodnej nocy, rankiem mgły i chmurno, w ciągu dnia rozszarodzenie. Temperatura rano około 4 st., w ciągu dnia ocieplenie.

Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń, Połesie: w czasie pogodnej nocy sine ochłodzenie i miejscami możliwe przymrozki, rankiem chmurno i mglisto, temperatura około 3 st., w ciągu dnia pogodniej i ocieplenie.

Niepewny dzień

Dzień dzisiejszy może nam przynieść straty, zwiększone wydatki i niepotrzebna hołota. Może on nam także przynieść niesłuszne oskarżenia lub niepowodzenia w sprawach społecznych lub religijnych. O godz. 13-ej możemy być narażeni na trudności i niepowodzenia. Wieczór zapowiada się pomyślnie.

Gleida

Dolar 8.80.
Bank Polski 110.00.
5 proc. pożycz. konwersyjna 41.25.
Rubel złoty 5.50.

Z krzywdą i wyzyskiem walczy wytrwale Sąd Pracy

Przed stołem sędziowskim w Sądzie Pracy, stoi przy pulpicie oskarżyciela w kusem, wystrzępionem paletku —

robotlarz

Jesienne słońce rzuca na niego szeroki, spokojny promień, który oświetla i podkreśla każdą rudą plamę cęgiasta na odzieniu, podarty kaszkiel trzymany w obandażowanej brudnej dłoni i rozlewa się złotem jeziorem dokoła białych od wapna batów.

R. L. Ząbkowice.

Sprawa — jak setki innych. Zwolnili go bez wypowiedzenia.

Wnosi powództwo o zarobek dwa tygodniowy w sumie 50-ciu zł.

Pracowali przy budowie podmiejskiego pałacyku dla znanego przemysłowca.

Przedsiębiorca robot poróżnił się z chlebodawcą. Odstąpił nieopodzielwaną od robot w połowie pracy. Zwolnili bez wypowiedzenia robotników.

Rozpoczęło się chodzenie od Annasa do Kałusza”. Kantor przedsiębiorcy odsyłał do właściciela, kantor właściciela do przedsiębiorcy. Trwało to długie tygodnie. Można by na ten temat nowe przysłowia stworzyć: „Odlie dwóch bogatych się kłóci, na biedaku się skrobi”.

A w domu czeka żona, czekają dzieci. Skłóciwszy już

chleba na krowy nie da, straganiarka — nie chce dać warzyw.

Więc wreszcie ostatnie grosze zbiera i — do Sąd. Pracy. Ani przedsiębiorca, ani właściciel — pozwanym nie stawili się.

Odlie im tam w głowie pięćdziesiąt złotych — maszkar robotnicza. Ważniejsze sprawy maia — gra idzie o setki tysięcy.

Sąd po badaniu książki pracy i świadków, wyrokiem zaocznym zadana

sumę zasada.

Chociaż nie zaraz jeszcze te pieniądze otrzyma, powie do żony, która w krytycznym sądownym wyrok czeka:

— Chodź do domu, kobieto! Jest jeszcze sprawiedliwość na świecie!

Trybuna Czytelników

Sięgnijcie do tych źródeł pieniędzy!

Czytelnicy nasi w dalszym ciągu nadysyłają różne projekty uzyskania środków na zasilenie funduszów komitetów do spraw bezrobotnych.

Notujemy dził następujące pomysły:

Do 15 sierpnia 1925 r. na całym obszarze R. Polskiej na rzecz podatkowców na wszystkich

Opodatkować na bezrobotnych totalizatorów, zgrzywających się namiętnie na wyścigach.

Opodatkować w klubach stółki.

Przy których zasiadają panowie do „proferansa” lub „bródka”.

Jan Szwara urzędnik z Łęczycy.

Proponuję na rzecz bezrobotnych 5-procentowe opodatkowanie alkohol.

E. Sz. z Baranowicz.

W czasie przerwy, buczy jak w ulu na sali sądowej. Tu się najprędzej znajomości sawiera, każdy cu dziej biedy i żalów cudzych postucha — bo rozumie to dobrze z własnego doświadczenia.

— I, moja pani, wydasz ci z mego ostatnią sła. Po cataraciejce pójdziesz na dobre farmak.

nocami jeździł, że to, powiada, większa jazda niż biedziak. A teraz, świętych poprzyjmował i wszystkim obywateli. Nie chcesz, mój wli, to idź do diabła!

— Wiadomo, że tak zawsze... Sy ty głodnego nie zrozumie.

Na dźwięk dzwonka cichnie wszystkie. Zasiadł komitet sędziowy, sędzia zaleszczące arkasze przewraca na których czarnym maszkiem niezgrabnych liter krzywdy i skargi ludzki soisane.

— Jan Potrzeba i Warszlaty Stołarskie Miciuk i S-ka.

Podobni do stolu mały, „nie-wyrobnioły” chłopiec. Wygląda na dziesięcioletka. Z nim starsza kobieta, matka.

Jest i p. „Miciuk i S-ka”. Niewiadomo co grubsze. On, czy ołbrzymia teka.

Sprawa z oskarżenia inspektora pracy, zatrudnianie małoletniego.

— Ile lat masz?

— Czternaście.

— Skończonych?

— W gramin — będzie.

— Cóż ty stam robiłeś?

— Wzrostko.

— Co to znaczy — wszystko?

— Posłał. Zamiatanie, czyszczenie, mycie podłóg.

— Do to proszę taski Sadu miał praktykować niby — objaśni maćka.

— A uczył tej praktyki?

— Jak dotąd — to nie.

— Ile zarabiałeś?

— Nic.

— Zapelnie?

— Tylko jeść dostawałem.

Oskarżenie z inspektoratu pracy wyjaśnia, że chłopak był zajęty od świtu do nocu. Praktyki żadnej go nie uczono. Już zostało stwierdzone, że w pozwanym warsztacie takich maćow

— po roku bezpłatnych posług — pod byle pozorem zwalniano: (p. Miciuk się oburza.

— Jakiż za byle co? Za nieposłuszeństwo, proszę Sada.

Zapada wyrok skazujący. Cafe szeszenie, że znalazł chłopca inspektor pracy, zanim jeszcze okazał się — nie posłuszny.

Rzemieślnicy z Sawalk protestują przeciw krzywdzącym podatkom

Szanowny Panie Redaktorze! Prosimy uprzejmie o zamieszczenie naszej skargi w Pańskim poczytnym piśmie.

Czy władze nasze nie wiedzą jaka nędza panuje wśród rzemieślników, którzy ledwo zarabiają do tysiąca złotych na rok?

Czy za ten zarobek my, rzemieślnicy jesteśmy w stanie żyć, utrzymać rodziny i płacić nowymyślny podatek dochodowy, który teraz na nas rzemieślników w kilka milionów

czystej gotówki bez krzywdy dla pp. rzeźników, ponieważ ceny rynkowe na bydło i nierogacizne spadły o 50 — 60 proc., a na mięso i wyroby masarskie jeżeli gdzie i obniżono, to 10 — 15 proc. — nie wyżej.

Zgłaszamy projekt opodatkowania na rzecz bezrobotnych wszystkich posiadających broń oraz mających prawo polowania.

Związek Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski, Oddział Janówka, gm. Nowo-Łwiczna, pow. Warszawski.

Proponuję wprowadzenie znaczków 1-o i 2-u groszowych w kaszki kolejowych w tym celu, aby gdy kasjer n.ema reszty np. 3 groszy — naklejał znaczek na powyższą sumę na bilecie, lub kwicie bagażowym. Uważam, że akt nie będzie odpowiadający, wiedząc o tem, że te grosze przeznaczane są na pomoc dla bezrobotnych.

Magistrat w wszystkich miast i miasteczek na terenie Państwa Polskiego wprowadził opłaty t. zw. „rogatkowe”, pobierając opłatę w dniu targowe od posiadaczy jednokonnnych 30 gr., dwukonnnych 40 gr. od świń i krów po 1 zł. (m. Łęczycy). W tym wypadku można podnieść opłaty o kilka lub kilkanaście groszy na rzecz bezrobotnych.

Pozatem rozpoczął się sezon po-

aby nie powiększyć i tak licznych szeregów bezrobotnych.

My, rzemieślnicy m. Sawalk, we dług nakazu urzędu skarbowego, podaliśmy swoje roczne zarobki, a rząd skarbowy wszystkim rzemieślnikom w branży szewskiej wyznaczył

jednakowy podatek dochodowy, podwyższając nasze zarobki do 1800 zł. rocznie. Każdemu wiadomo, że my takiego zarobku nie mamy i nie jesteśmy w stanie płacić podatku dochodowego.

Więc skąd brać te pieniądze na zapłacenie niesprawiedliwie nalożonych podatków?

Rzemieślnicy z Sawalk.

Jest praca dla bezrobotnych tylko trzeba ją zorganizować

Radykalnym sposobem przyjęcia z pomocą bezrobotnym byłoby utworzenie w każdym mieście na obszarze całego Państwa przy Magistratach, Gminach i Sejmikach komitetów miejscowych, które miałyby za zadanie wykorzystanie bezrobotnych do prac nad uporządkowaniem dróg, mostów, ścież i placów miejskich, które wiele pozostawia do życzenia.

Fundusz zapomogowy dla bezrobotnych siega dziesiątków milionów złotych, wydawanych bez żadnych dla Państwa korzyści. A sa-

mym bezrobotnym daje zaledwie możność ichego wyżywienia się, przytem z funduszu tego korzystają i całe masy próżniaków i darmo zjadów, często nawet uchylających się od pracy, lub posiadających środki bytu, gdy tymczasem, gdy powstały w każdym środowisku, miejscowe komitety zatrudnia bezrobotnych, to byłoby to jednocześnie ukróceniem nadużyć przez elementy próżniacze.

P. Cielbowski — asessor 6-go Oddziału Drogowego P.K. P. na st. Równem.

Czytacie!... Czytacie!...

Oto list, który aby miał jaknajwięcej podobnych:

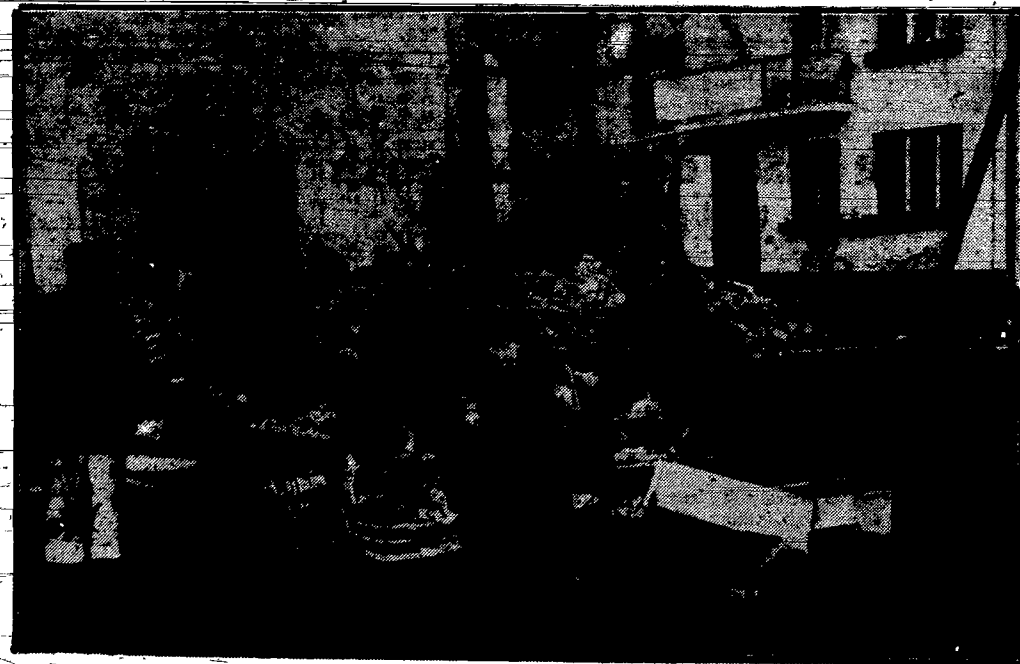
Poruszana na łamach Pańskiego poczytnego pisma kwestia pomocy dla bezrobotnych znalazła odzew wśród pracowników narzeczowolni

Tesień



Nastrojowy obrazek z warszawskich Łazienek królewskich.

Grób 13 ludzi



W kuchni w domu Z. U. P. U. w Gdyni zwanego straszonym wybuchem gazu. Szczatków pilnuje policja i inżynierzy.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG

Józefa Gawędy

w życiu zakochanego dziewczęcia

„Zwracam się do Pana z gorącą prośbą o poradę w pewnej sprawie, gdyż czuję, że w takiej niepewności i rozterce duchowej, w jakiej ja jestem dłużej trwać niepodobna. Oto przed paroma miesiącami poznałam pewnego chłopca — studenta i zakochałam się w nim bez pamięci.

Początkowo sądziłam, że kocham tylko jego niepospolitą urodę — jest bowiem naprawdę śliczny, najpiękniejszy z pośród mężczyzn, przezennie widzianych — ale teraz przekonuję się, że tak nie jest.

Marzę i myślę o nim w każdej porze dnia i nocy, a jednocześnie cierpię ogromnie, gdyż po pierwsze koleżanki moje wyrażają się o nim ujemnie (choć ja go nie znam), a powtóre: ze strony jego nie widzę żadnych oznak wzajemności.

Jest wobec mnie równie uprzejmy i bez zarzutu, jak i wobec innych panien, pozatem nie więcej.

Pewnego dnia byłam na tyle szalona, że wyznałam mu, iż go kocham; — mógł wtenczas zrobić ze mną co chciał. Trzeba jednak przyznać, że postąpił nadspodziewanie z całą szlachetnością i taktem, o jakiej trudno u mężczyzn.

Najpierw w łagodnych słowach starał się mi udowodnić, że moje uczucie do niego jest prawdopodobnie zwykłą dziewczęcą sympatią, a gdy to mu się nie udało — wyznał mi szczerze i otwarcie, że nie kocha nikogo, a więc i mnie też.

Odprowa ta była dla mnie tak

bolesną, że w pierwszej chwili, napół z płaczem powiedziałam mu parę przykrych słów. Wzruszył na to ramionami i z smutnym uśmiechem odparł mi, że wobec takiej opinii, musi pożegnać mnie raz na zawsze.

— I słowa dotrzymał, od tej chwili bowiem nie widujemy się zupełnie. Czuję, że popełniłam wielką niesprawiedliwość i pragnę to naprawić, ale nie wiem jak. Równocześnie wydaje mi się, że wszystkie naci wiążące nas zostały porwane.

Co mam zrobić? W jaki sposób mogę zdobyć jego miłość? Wszak jestem zgrabna i przystojna, dlaczego więc nie wywieram na nim żadnego wrażenia? Tak mnie to boli, że czasami nie widzę celu życia... Bardzo, bardzo proszę o radę.

„Stokrotka z Lucka”.

— Miła Panienko! Na miłość nie stety niema recepty. Wszelkie lubczyki sporządzane z szerści czarnej go-kota schwytanego o 12 w nocy na cmentarzu i nne również potrzebne leki od wieków stale zawodzą, to też wszyscy odwrócili się dziś od tego rodzaju miłosnej alchemii.

Kobiety wierzą obecnie w potęgę „sex-appeal” to jest tego, co nasi ojcowie nazywali poprostu „Ona ma coś”, a mężczyźni ufają w potęgę wysportowanej postaci i dobrze zaopatrzonego portfela.

Co do mnie jestem zdania, że miłkości i temi darami losu zdobyć się nie da — wygrywa ją się zaś na loterii życia.

To też muszę bezzadnie rozłożyć ręce i rady Pani nie udzielić. Chyba to jedno powiem: niech Pani temu najpiękniejszemu w Lucku chłopcu nie mówi już nigdy pierwsza, że go kocha, bo to go tylko odsunąć może od Pani.

Raczej

KRYTYCZNY MOMENT

udać doskonałą obojętność. Ta jest czasem skuteczniejszą od najbardziej omdlewającego spojrzenia.

PIENIADZE BEZROBOTNEGO to groźny widok

Rok temu wyczytałam ogłoszenie, iż Dyskontowy Bank Spółdzielczy z ogr. odp. we Lwowie werbuje współpracowników do ratałnej sprzedaży obligacji premjowych, a będąc dłuższy czas bez pracy chętnie przyjąłem to zajęcie na warunkach przewidywanych — jednak dla ew. pewności zażądałem umowy, w której wyraźnie i bez żadnych zobowiązań się wypłacić prowizję nawet na każde moje żądanie, a niezależnie od tego nadsyłać zestawienia co 1-go każdego miesiąca wraz z należąca mi prowizją.

Na podstawie takiego zobowiązania ze strony banku bez żadnej obawy rozpocząłem współpracę i w swoim czasie przesłałem temuż bankowi pewną ilość zamówień, na które wpłynęły dalsze raty, od których wedle umowy należy mi się prowizji około 250 zł.

Mimo kilkakrotnych upomnień z mojej strony, bank ten nie chce wypłacić tak ciężko i z trudem zarobionych pieniędzy.

Upraszam przeto Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w „Notatniku Skarg” odpowiedniego ostrzeżenia, by inni nauwni nie dali się złapać na lep szumnych, lecz zgola nierealnych przyrzeczeń.

Nadmieniam jeszcze, iż bank ten obecnie ukrywa się pod szumną firmą i dalej angażuje agentów, rekrutujących się obecnie przeważnie z urzędników zredukowanych.

Jeszcze raz uśmie proszę Sz. P. Redaktora o łaskawe umieszczenie odpowiedniego ostrzeżenia oraz udzielenie mi rady, jak również od siebie kilku słów do tego banku, aby zechciał mi wypłacić należną

mi prowizję, gdyż jestem obecnie bez pracy, a zima nadchodzi i te kilka złotych obecnie umożliwią mi leczenie się, gdyż jestem chory i znikąd pomocy nie mam.

Za uczynienie zadość mej prośbie zgóry dziękuję i w tej nadziei pozostaje z poważaniem

„St. Pierzgałski z Lucka”.

— Zamieszczając rozpaczliwy list Pański pewien jestem, że zachodzi tu jakieś niedopatrzzenie ze strony Banku, boć nieprawdopodobna jest rzecz, żeby tak poważna instytucja chciała świadomie za trzymać ubogiego Pańskiego — pieniądze człowieka chorego i pozbawionego pracy.

Mam nadzieję, że nieporozumienie to wkrótce się wyjaśni.

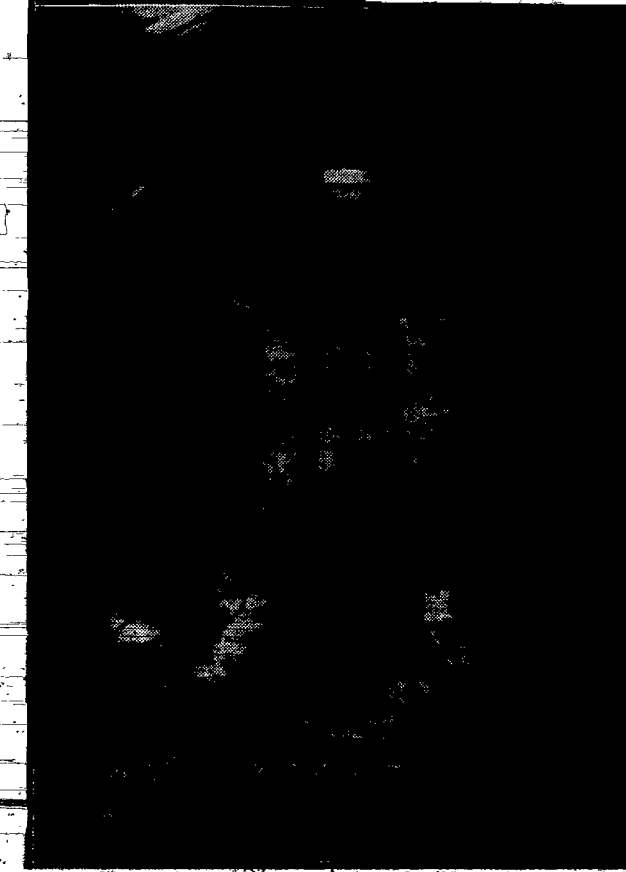
GROŻNA RÓŻNICA

„Mam lat siedemnaście. Poznałam na balu pewnego jegomościa, który jest już po czterdziestu latach. Ody byłam na balu bardzo mi asystował. Ponieważ ja bardzo sympatyzuję z nim i on by się chciał bliżej zapoznać ze mną nie wiem, czy to by było stosowne? Radzę się więc Szanownego Pana Redaktora i proszę o udzielenie mi informacji i to jak najszybciej.

Józefa M. z Częstochowy.

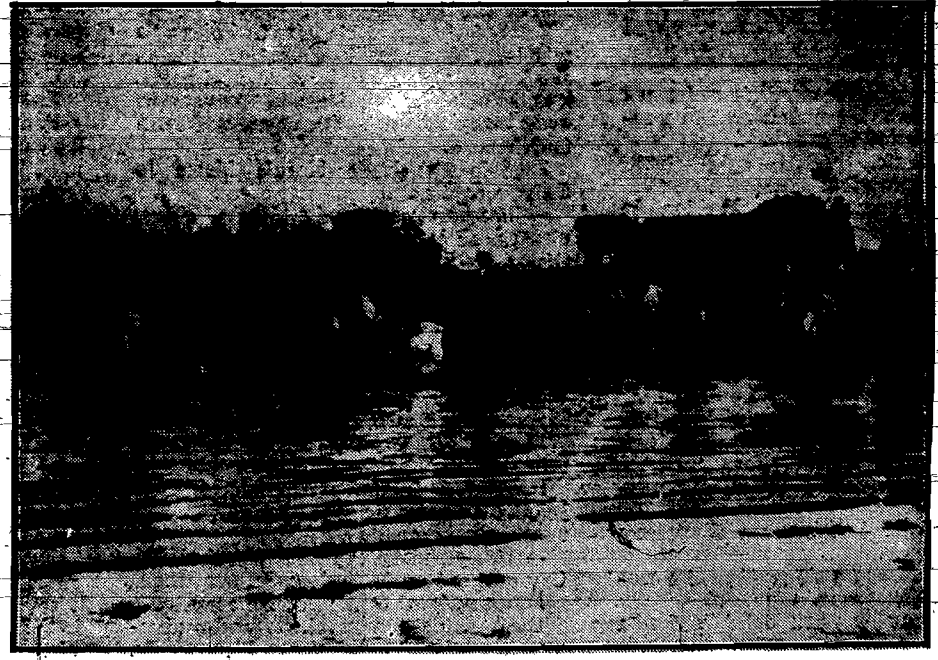
— Nie radzę, z tych dwudziestu kilku lat różnicy, jaka jest między Wami nic dobrego wyniknąć nie może.

Wagon w kąpielu



Wagon kolei angielskich w automatycznie działającej maszynie, zmywającej stu strugami wody karcz, oblepiający zewnętrzne ściany. Maszyna ta zastępuje pracę jednogodzinną dwu ludzi, a pod względem dokładności roboty jest znakomita.

Sezon myśliwski rozpoczęty



Gdy przeszło milion bezrobotnych głoduje w Niemczech, niemiecki Berliński Klub Łowców urządza sobie polowania, zakończone wystawnymi ucztami. Na zdjęciu: członkowie Klubu przebywają wplaw jezioro Karlsruhst w czasie polowania „par force”.

Trochę humorku

Jak się łapie lwy? Bierze się pustynię i przesiewa ją przez sito. Piasek przelatuje, a wy pozostała na sicie.

— Jaki ten małeć podobny do swego ojca!

Matka: — To tylko teraz, z powodu zabkowania. Zazwyczaj ma twarzyczkę o wiele przyjemniejszą.

— Lekarz: — Czy dała pani mężowi środek nasenny, który mi zapisałem?

— Tak, panie doktorze. Ale co miałam kłopotu z budzeniem męża co dwie godziny!...

Pani domu do żebraka: — To beczelność zjawiać się nowu, gdy dopiero w południe dostaliście cały obiad. Czy myślicie, że my jadamy tylko po to, żeby się dla was zostawało?

— Ładne paletko sobie sprawiłeś. Na jedwabiny?

Nie, na raty.

— Wreszcie Emilia zgodziła się zostać moją żoną.

— Dobrze ci tak. Dlaczego byłeś tak uparty?

— Dlaczego twoja matka nie życzy sobie naszego małżeństwa?

— W naszej rodzinie jest pięć osób, a twój samochód jest czteroposobowy.

— Jakiś chemik wynalazł podobno surowicę, która czyni człowieka odważnym, tak, że każdemu niebezpieczeństwu patrzy śmiało w oczy.

— Wiesz, może kazalibyśmy sobie zrobić zastrzyk tej surowicy prewencyjnie, na wypadek nowych podatków.

Piękny czyn obywatelski włościan z pod Osowca

Ziemie ofiarowali na rzecz Skarbu Państwa

W dn. 11 bm. pod przewodnictwem zast. Starosty Powiatowego p. Kowalskiego odbyło się w Osowcu posiedzenie dodatkowej Komisji Szacunkowej do sprawy wywłaszczenia gruntów pod budującą się szosą Białystok - Grajewo. W Komisji wzięli udział p.p. Stanisław Foczyłowski ziemianin, Sienkiewicz Władysław członek Wydziału Powiatowego i M. Miroszniczko lek.-wet. z Knyżyna, obecny był również zastępca kierownika robót techn. Bolesław Wasilewski.

Komisja miała na celu oszacowanie gruntów niezbędnych na przejazd w rejonie twierdzy Osowiec. Po dokonaniu oględzin na miejscu, Komisja spotkała się z niezwykle obywatelskim stanowiskiem właścicieli działek, mających być wywłaszczonymi. Mianowicie włościanie ofiarowali grunta te na rzecz Skarbu Państwa nie żądając jakiegokolwiek odszkodowania. Czyn ten w dobre obecnego kryzysu wykazujący tak wielkie zrozumienie interesów Państwa zasługuje na najwyższe uznanie.

Nazwiska właścicieli gruntów brania: Władysław Gajewski, Józef Milewski, Mieczysław Popowski, Antoni Rafałowski i

Rok 1920

W dn. 11 bm. w godz. 15-17,30 staraniem Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym odbyło się widowisko batalistyczne „Rok 1920”. Publiczności zebrało się około 4000 osób.

Widowisko wypadło świetnie.

B.O.S.O. dąży do fuzji ze Strażą Miejską

B.O.S.O. wręczyło p. Prezydentowi Miasta memoriał w którym wskazuje, że ze względów oszczędnościowych wskazana byłaby fuzja obu straży ogólnowych.

Ze Związku

Drobnych Kupców i Handlarzy

W dniu 11 bm. w lokalu przy ul. Kupieckiej 27 odbyło się zebranie członków Związku Drobnych Kupców i Handlarzy. Po złożeniu sprawozdań wybrano nowe władze Związku.

Ponadto odczytano obecnym odezwę Starostwa Grodzkiego w sprawie akcji pomocy bezrobotnym.

Zrealizowanie akcji zlecono nowemu Zarządowi.

Władysław Frankowski, mieszkaniec gminy i m. Goniadza. Wszyscy członkowie Komisji, będąc świadkami tak obywatelskiego stanowiska włościan, rzekli się na rzecz Skarbu Państwa swych djeł podróżnych.

Krwawa zemsta exnarzeczzonego

Strzał przez okno w oko dziewczyny

Romans 20 letniej Anny Kołaczówny i Jerzego Blina rozpoczął się na tle sielankowych łąk i lasów wsi Morozzki, gm. lebidziwskiej, lecz nie był ani sielankowy ani nawet romantyczny.

Anna K. uchodziła wśród przyjaciół za kobietę ościbłego serca i lubiącą pokpić z bliźniego, zaś Jerzy Blin zdecydował się na zaręczyny z nią, jak mówiono, nie z pobudek serca. Kołaczówna była ponażną panną.

To też wkrótce narzeczeni mieli siebie dość i pewnego dnia, po gwałtownej sprzeczce, zerwali z sobą.

Kołaczówna wzięła go na ostrze swego języczka, t. j. zaczęła pokpiwać w gronie wiejskich pańien z jego drobnych słabostek. Miało to ten skutek, że Blina porzuciła nowa przy-

Echa ponurego dramatu rodzinnego

4 lata ciężkiego więzienia

za usłowanie zabójstwa swej siostry

Michał Rakowski, mieszkaniec wsi Krzywce, gm. Łosinka żył w wielkiej niezgodzie z siostrą swą Jewdokją. Powodem waśni był ich sąsiad nieślubny mąż Jewdokji-Mikołaj Mikołajuk, z którym miała ona dwóch synów (14 i 11 letniego). Miko-

łajuk uważał się za właściciela gospodarki Rakowskich, tak, że Michał Rakowski musiał na drodze sądowej dochodzić prawa do swej ojcowizny, co też i uczynił.

W toku sprawy o uzyskanie tytułu własności postanowił Michał zemścić się na siostrze, w tym celu w nocy na 23 kwietnia rb. wtargnął przez okno do mieszkania Jewdokji i dał do niej dwa strzały rewolwerowe, które jednak chybiły.

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych Michał Rakowski jako oskarżony o usłowanie zabójstwa swej siostry. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia. Oskarżał wiceprokurator p. Wójcicki. Obrona zapowiadała złożenie apelacji.

jaciółka.

Jerzy B. postanowił zemścić się. Zakradł się pod okno i strzałem rewolwerowym zranił Kołaczównę w twarz, wybijając jej oko. Policji, która ujęła go wkrótce, oświadczył, że mścił się za urazę osobistą.

Stan zdrowia Kołaczówny jest bardzo ciężki.

Krówki i cieleta

na trawniku miejskim

Przy ul. Złotej róg Sienkiewicza można zaobserwować, jak krowy i cieleta niszczą urządzone ostatnio przez Magistrat trawnik

Spodziewać się należy, iż

władze miejskie zechcą wejrzeć w tą sprawę i nie dopuszczą by mieszkańcy tej ulicy urządzali pastwisko na trawniku miejskim, urządzonej dużym nakładem kosztów.

Blady strach czarnego bandyty

człowiek śmiechu, który chwycił strzały rewolwerowe

Jan Kudła, właściciel chutoru Ulica, stał się bohaterem wypadku smutnego i śmiesznego zarazem, który dopomógł policji do ujęcia zuchwałej bandy rabusiów, granulacji bezkarne na drogach Polesia.

Podpity rzetelnie, Kudła wracał z miasteczka. Jechał rażno, napelniając pustynną okolicę swym wesolym śpiewem.

Nagle koń stanął. Bryczkę otoczyli ludzie z uczernionymi twarzami.

Wesoly podróżnik roześmiał się. Nie rozumiał, że stoja przed nim bandyci.

Żądali pieniędzy, tarosili go, szturchnali, a on wciąż zanosil

się śmiechem, rad z widoku maskarady.

Wreszcie herszt dobył rewolweru i strzelił do Kudły, przykładając mu lufę do piersi.

Zdziwili się i przestraszyli bandyci, kiedy huknął drugi strzał, a Kudła jeszcze nie upadł śmiertelnie ranny. Wsadził rękę za pazuchę po grzebał chwilę i cisnął w twarz zbrodnia-rza wystrzelonym przed chwilą ołowiem browninga.

Mало tego.

Kudła chwycił teraz oniemiałego bandytę za bary i rzucił nim o ziemię.

Bandyci, przekonani, że mają do czynienia z nieczystą si-

łą abiegli.

Cóż to było?

Kudła miał na sobie dwa koczuchy, między którymi schował kawałek blachy, kupionej na targu. Kule przebiły jeden koczuch i zesliznęły się po blasze.

Osobliwy ten wypadek uratował życie napadniętego wieśniaka, pogubione w poplochu czapki bandytów wydały ich w ręce policji.

Żywa pochodnia

Wstrząsający nieszczęśliwy wypadek

18-letnia Eugenia Romanczuk (Szosa Żółtkowska 6) przez nieostrożność wylała na swowe ubranie spirytus denaturowany, który następnie na niej zapalił się i oparzył jej piersi.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala żydowskiego.

Po katastrofie samochodowej

głowa na miejscu, kapelusz zaginął

Przed kilku dniami samochód prywatny na wąskim odcinku ul. Marszałka Piłsudskiego na jechał pewnego jegomości, który upadł.

Dzięki zahamowaniu samo-

chodu przez szofera przechodzień wyszedł bez szwanku.

Ciekawe jest, iż w czasie gdy publiczność ratowała przechodnia ofiarze wypadku „zaginał” kapelusz.

Inwestycja 50 zł. przyniesie korzyść 500 zł. miesięcznie przy pilnej i lekkiej pracy każdemu. przez sprzedawanie lamp naftowo-gazowych. Informacji udziela: Krajowa fabryka lamp „Nellotux” Białsko, Cieszyńska 22.